

Wszystkie czołowe firmy radiowe sprzedają na dogodny raty odbiorniki

PHILIPS SUPER 456

Nr. 205

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Środa, 28 lipca 1937 r.

Rok IX.

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Milionowa pożyczka dla Łodzi

### Miasto nasze otrzyma 1,700 tys. zł. na roboty sezonowe

W związku z naszą wczorajszą wiadomością o przyznaniu dodatkowych kredytów w sumie 15 milionów zł. na zatrudnienie bezrobotnych, zwróciliśmy się wczoraj do p. prezydenta m. Łodzi M. Godlewskiego z prośbą o poinformowanie nas, ile z tej sumy otrzyma Łódź.

W odpowiedzi p. prezydent Godlewski oświadczył naszemu współpracownikowi, co następuje:

— ŁÓDŹ OTRZYMA Z 15 MILIONOWEGO KRE-

DYTU 700.000 ZŁ. Kwotę tę przyznano naszemu miastu na wniosek p. wojewody łódzkiego Hauke-Nowaka. Suma ta jest nikła, trzeba jednak wziąć pod uwagę, że dodatkowe kredyty przyznano nie tylko dla robotników w miastach, ale i na roboty melioracyjne i komunikacyjne w całym kraju.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, zdając sobie sprawę z tego, że 700 tysięcy zł. jest dla Łodzi sumą niewystarczającą, poczyniło starania o powiększenie jej.

Na wniosek p. wojewody, poparty przez p. premiera Składkowskiego, jako ministra spraw wewnętrznych, ministerstwo skarbu udzieliło Łodzi jako kompensatę DODATKOWO 1 MILION ZŁOTYCH.

W ten sposób łącznie ŁÓDŹ OTRZYMA 1.700.000 ZŁOTYCH.

Należy podkreślić, że przyznanie dodatkowych kredytów posiada dla Łodzi duże znaczenie, zwłaszcza w przededniu zapowiedzianego strajku na robotach sezonowych.

## Stan wojenny w Pekinie

### Wojna chińsko-japońska jest już nieunikniona Stolica Chin szykuje się do odparcia szturm

LONDYN, 27 7. (PAT). — Reuter donosi z Pekinu, iż ogłoszono tam stan wojenny. W godzinach wieczornych toczyła się walka koło dworca, który japończycy daremnie usiłowali zająć.

TOKIO, 27 7. (PAT). — Agencja Domei podaje, że pod Tung-Czau, na wschód od Pekinu przeprowadzono japońską ekspedycję karną przeciwko bliżej nieokreślonej części 29-ej armii chińskiej. Akcja samolotów wyraziła wojskom chińskim duże straty.

SZANGHAJ, 27 7. (PAT). — Koła chińskie, komunikując rozwój wydarzeń w Chinach północnych, oraz przebieg dzisiejszych obrad parlamentu japońskiego, twierdzą, że nadzieja na utrzymanie pokoju jest minimalna. Chińska opinia publiczna pogodziła się z myślą, że **WOJNA JEST NIE-**

LONDYN, 27 7. (PAT). — Reuter donosi z Nankinu, że wedle wiadomości otrzymanych przez naczelne dowództwo chińskie, **WOJSKA JAPOŃSKIE ROZPĘCZĘŁY NATARCIE NA PEKIN.**

Toczy się zażarta walka z udziałem artylerii. Gen. Sung Cze - Yuan odrzucił żądania japońskie, dotyczące ewakuacji wojsk chińskich. Oddziały, pełniące służbę ochrony poselstw zagranicznych w Pekinie, znajdują się w stanie ostrego pogotowia. W dzielnicy dyplomatycznej przygotowywane są worki z piaskiem.

Gen. Sung - Cze - Yuan wydał odezwę, która została rozlepana na mieście. Odezwa głosi, że warunki japońskie nie były do przyjęcia i wzywa lu-

dnosć chińską do zachowania spokoju.

Walki rozpoczęły się popołudniu w m. Hanyuan w pobliżu Pekinu. Z Pekinu wysłano wojska chińskie na odsiecz.

Rząd nankiński gotów jest udzielić gen. Sung - Cze - Yuanowi wszelkiej możliwej pomocy, aby mógł stawiać opór japończykom aż do ostateczności. Chińskie władze wojskowe mobilizują pociągi, samochody i statki, celem przewiezienia wojsk nankińskich na północ i ich zaopatrywania. Wojska nankińskie, znajdujące się już w Chinach północnych, zostały oddane już pod rozkazy gen. Sung - Cze - Yuana.

Na skutek zerwania rokowań pokojowych oraz opublikowania przez gen. Sung-Cze-Yuana odezwy, odrzucającej ultimatum japońskie, konflikt chiń-

sko-japoński na wielką skalę jest w Nankinie uważany za nieunikniony. Aczkolwiek wszyscy zdają sobie sprawę, że Chiny nie są przygotowane do wojny z Japonią, jednak opinia publiczna sądzi, że Chiny nie mają wyboru.

Jeśli Chiny oddadzą prowincje północne bez walki, to nie ma, zdaniem kół chińskich, żadnej gwarancji, że będzie to ostateczna aneksja ze strony Japonii, jeśli zaś Chiny utracą prowincje północne w walce, to zostaną uratowany honor narodu chińskiego, który bronił się do ostatniej możliwości przed nowymi ustępstwami terytorialnymi.

Z Szanghaju donoszą, że komunikacja telegraficzna i telefoniczna z Pekinem jest przerywana. Jako jedyny środek łączności pozostało radio.

### Stan obleżenia w Tientsinie

TIENTSIN, 27 7. (PAT). — W koncesji japońskiej wybuchła bomba, raniąc 7 osób. Władze japońskie ogłosiły stan obleżenia.

### Gen. Sung-Cze-Yuan ustąpił

Z Nankinu donoszą, że generał Sung - Cze - Yuan ustąpił ze stanowiska przewodniczącego rady politycznej prowincji Czahar i Hopei oraz ze wszystkich innych publicznych stanowisk, jakie zajmował.

### Min. Hull interweniuje

WASZYNGTON, 27 7. (PAT). — Sekretarz stanu Hull oświadczył, że utrzymuje stały kontakt z Tokio i Nankinem w sprawie sytuacji w Chinach północnych i czyni wysiłki celem pokojowego załatwienia konfliktu i jego zlokalizowania, próbując doprowadzić do złagodzenia stanowisk obu rządów.

Hull oświadczył, że nie ma dość ścisłych informacji co do zamiarów obu rządów, aby mógł złożyć wiążące oświadczenie w sprawie powołania się na traktat 9 mocarstw. Jeśli chodzi o pośrednictwo, to zależałoby ono od zgody Nankinu i Tokio, które w tej sprawie się nie wypowiedziały.

Ambasadorowie Stanów Zjednoczonych w Japonii i Chinach otrzymali polecenie wyrażenia obu rządów nadziei, że walki w Pekinie ustaną, ponieważ zagrażają bezpieczeństwu obywateli amerykańskich, zamieszkałych w tym mieście.

## Oś Rzym -- Berlin zagrożona

### Rząd włoski zabiega o kredyty angielskie

WIEDEN, 27. 7. (PAT). W tułejszych kołach urzędowych z wielkim zainteresowaniem obserwują przebieg rozmów sir Erica Drummonda z min. Ciano w sprawie uznania przez Anglię Abisynii, jako części imperium włoskiego. W kołach tych utrzymuje się przekonanie, że rząd włoski dąży do uzyskania angielskiej pomocy finansowej przy eksploatacji bogactw naturalnych Abisynii. Sprawa ta stanowić ma punkt ciężkości obecnych rokowań i w razie ich pomyślnego wyniku stanowić będzie

zwrotny punkt w obecnej sytuacji europejskiej.

Ze względu na dotychczasowy dość marny wynik współpracy finansowo-gospodarczej włosko-niemieckiej, możliwość zapewnienia ewentualnej pomocy ze strony Anglii w obliczu wielkich trudności finansowych Włoch może nawet poważnie zagrozić istnieniu „osi Rzym — Berlin”. Istnienie tej „osi” uzasadnione było właśnie napiętym stanowiskiem pomiędzy Anglią a Włochami.

Jednocześnie ewentualne za-

manie się tej „osi”, wywołać może, zdaniem kół austriackich dałoby idące oddźwięki w sytuacji politycznej na terenie Europy środkowej.

Dlatego też obecna sytuacja jest specjalnie interesująca dla Austrii, związanej z „osią Rzym — Berlin”. W kołach tych oczekują również, że w razie poprawy stosunków angielsko-włoskich stanowisko Włoch w stosunku do Austrii powróci do stanu rzeczy z r. 1934.









# KOŁO POSZLAK się ramyka...

28,

Napisał dla „Głosu Porannego” Feliks Morwid

Do stołecznego hotelu „Excelsior” przyjeżdża przez koncern prasowego Stefan Zachert w towarzystwie swego rowieńskiego korespondenta Andrzeja Stadnickiego i jego żony Zofii. Po kolacji na zaproszenie pani Stadnickiej Zachert udaje się do pokoju Nr. 211, w którym stała Stadniccy. Zmęczony podróżą mąż pani Zofii kładzie się spać. Zachert i pani Zofia wypijają butelkę szampa. Po wyjściu Zacherta pani Zofia kładzie się do łóżka. — W kilka minut po tym odgłos wystrzału rewolwerowego alarmuje służbę hotelową. W pokoju 211 popełniono morderstwo, ofiarą którego padł pan Stadnicki. Na miejsce przybywają władze policyjne. Śledziwo prowadził prokurator Gralluski.

Podczas rewizji przeprowadzonej u służby hotelowej, wywiadowcy znaleźli u kelnera Michała Brzozy skradzioną biżuterię.

Prokurator Gralluski rekonstruuje u siebie w gabinecie przypuszczalny przebieg zbrodni.

Zachert komunikuje panią Krahelskiej, że zaręczył się ze Stadnicką tylko celem wykrycia zbrodniarza.

W czasie śniadania przychodzi b. dyrektor hotelu „Excelsior” i proponuje Stadnickiej występy taneczne, dowodząc, że dzięki temu, iż nazwisko jej jest na ustach wszystkich, będzie miała niesłychane powodzenie.

Drugim z kolei gościem jest fryzjer Chłodny. Po jego wyjściu przychodzi prokurator Gralluski z dwoma wywiadowcami.

W wyniku śledztwa oskarżają Tobolskiego o zamordowanie Stadnickiego. Obrony podejmuje się Krahelska. Widzenie z więźniem w celi, potwierdza jej przekonanie, że jest on niewinny. Krytycznej nocy był u zamężnej kobiety. Nazwisko jej musi pozostać w tajemnicy.

Dochodzi do rozprawy sądowej. Jednym z pierwszych świadków jest fryzjer Chłodny, który twierdzi, że widział oskarżonego w hotelu „Excelsior”.

Po Chłodnym zeznaje matka oskarżonego. Po zeznaniach Tobolskiej mowę oskarżycielską wygłosił prokurator. Sąd, po wysłuchaniu obrony Krahelskiej, skazuje Tobolskiego na śmierć.

Po wyroku Krahelska odwiedziła Zacherta.

— Jakież?... Prawdopodobnie współczucie... Zresztą pan przecież kocha... panią Stadnicką, dla której stał się pan przestępcą...

Roześmiał się głośno, szczerze.

— Ależ, nie — zawołał — nie Kocham i nigdy nie Kochałem Stadnickiej. Pani jest w błędzie. Czy wie pani — ciągnął po chwili — cobym teraz pragnął? — Chciałbym panią zamknąć w ramionach i już nigdy z objąć mych nie wypuścić.

— Pierw musi mi pan wytłomaczyć — odpowiedziała dziwiąc się, że marzenia Zacherta pokrywają się całkowicie z jej marzeniami, boć przecież od chwili, kiedy go ujrzała o niczym innym nie myślała.

— Nic pani nie będę tłumaczył — przerwał — muszę pani kochać takim, jakim jestem, bez żadnych tłumaczeń z mojej strony.

— Mogłabym... — jąkała się, czując jego przemożny wpływ nad sobą — ale w tym wypadku... Pan sam skłonił mnie przecież do podjęcia się obrony... Pan sam to uczynił... przecież ja dla pańskiej obrony... ponieważ pan czuł...

— Nie — przerwał jej stanowczym tonem. — Może mnie pani uważać za mordercę, za najgorszego, za wyrzutka społeczeństwa, tylko proszę, nie ranić moich uczuć dla pani.

— Naprawdę — powiedziała bezradnym tonem — już nie wiem co o tym wszystkim sądzić. Jak przychodziłam do pana byłam zdecydowana spełnić mój obowiązek, a teraz...

— Powinna pani trwać przy tym postanowieniu — dokończył. — Nikt nie zamierza tego pani wyperswadować. Ale o jedno panią proszę. Niech pani mi zostawi dwa tygodnie czasu. Daję pani słowo honoru, że do tego czasu wszystko się pomyślnie wyjaśni.

— A jeśli do tego czasu Tobolski... — szepnęła.

— Tak szybko nie wykonywuje się egzekucji — odpowiedział. — Zresztą ma pani czas w ostatniej chwili złożyć podanie, aby udaremnić wykonanie wyroku

— Niech pan będzie mężczyzną — powiedziała po

chwili namysłu. — Niech pan ze mną pójdzie do prokuratora i złoży zeznanie. Chętnie się podejmę pana obrony i mam nadzieję, że z większym szczęściem niż dotychczas.

— Dobrze — odpowiedział poważnym tonem. — Ale za dwa tygodnie. Wówczas uczynię wszystko, czego pani zażąda.

— Dlaczego tak późno? Niech pan pomyśli, jakie katusze przechodzić będzie ten nieszczęśliwiec przez długich czternaście dni i jeszcze dłuższych czternaście nocy.

— Wynagrodzę mu te wszystkie, jak to pani nazywa, krzywdy.

— A jeśli się nie zgodę czekać? — spytała nagle.

— Nie da pani sobie ze mną rady. Jestem bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem i nikt jeszcze ze mną wojny nie wygrał.

Było tyle pewności w jego głosie, że zrezygnowała z walki. Podniosła się z krzesła, padała mu rękę i powiedziała:

— Dobrze, będę czekała dwa tygodnie, ale ani dnia dłużej.



Odpowiedział, że nie chce jej widzieć.

Pocałował ją w rękę na pożegnanie. Chociaż pocałunek ten był przepisowy, choć nie trwał ani sekundy dłużej niż powinien był trwać, czuła jakby prąd elektryczny przebiegający przez jej ciało.

Wyrwała mu rękę i szybkim krokiem opuściła jego mieszkanie.

## ROZDZIAŁ XVII

### Noc przed egzekucją

Dwa tygodnie minęło, jak trzasnął z bicia.

W ciągu tego czasu Maja usiłowała kilkakrotnie zobaczyć się z Tobolskim, ale nie udało jej się przełamać uporczywego. Zapowiedział kategorycznie zarządo wi więzienia, że z nikim nie chce się widzieć i prosił, żeby go pozostawiono w spokoju.

Wobec niewniesienia apelacji wyrok uprawomocnił się i data egzekucji została wyznaczona.

Po raz ostatni usiłowała Krahelska dostać się do Tobolskiego o godzinie 11-ej wiecz. w piątek, czyli za ledwie kilka godzin przed egzekucją, która została wyznaczona na sobotę godz. 5 rano.

Tobolski w obliczu śmierci nie ugiął się i odpowie-

Wściekłość Krahelskiej spotęgowana była jeszcze nieobecnością Zacherta, który w sprawach wydawniczych wyjechał do swej centrali do Łodzi. Około godziny 12 w nocy Tobolskiego przeprowadzono do specjalnej celi, przeznaczonej dla skazańców.

Była to stosunkowo najlepsza cela w więzieniu, najlepiej urządzona, przestronna. Kiedy Tobolskiego wprowadzano do niej, uśmiechnął się i spytał dozorca: — Co to, chcecie mi uprzyjemnić moje ostatnie chwile?

— Ludzie jesteście — odpowiedział stary dozorca, który w tym roku przechodził na emeryturę po kilkunastu latach pracy w więziennictwie. Tobolski usiadł na wskazanym taboreciku, położył ręce na stole i oparł na nich głowę.

Spać mu się nie chciało. Był zupełnie spokojny, nie czuł żadnego zdenerwowania.

W międzyczasie dozorca przysunął sobie drugi taboret pod okno, usiadł na nim i wpatrywał się w skazańca.

— Czego mi się pan tak bez przerwy przypatruje? spytał Tobolski, którego ta obserwacja zaczynała już denerwować.

— Taki jest przepis — odpowiedział dozorca, wzdychając ciężko. Był bardzo senny, tu jak na złość na niego wypadła kolejka.

— Czy pan się mnie boi? — indagował Tobolski.

— Skądże, mam broń przy sobie.

— Więc nad czym pan czuwa?

— Aby osoba nie popełniła samobójstwa — odpowiedział, ziewając zapytany.

— Poczóż miałbym się wysilać — powiedział z uśmiechem Tobolski — aby mieć coś, co za kilka godzin będę i tak miał, przy tym o wiele pewniej i wygodniej.

— Czy pan nie odczuwa żadnego lęku? — spytał dozorca, którego spokój Tobolskiego napawał podziwem.

— A czy pana to interesuje? — odpowiedział pytaniem na pytanie.

— Widzi pan — powiedział dozorca — mamy tu taki zeszyt — o ten — wy dobył z kieszeni niebieski zeszytek — gdzie zapisujemy zwykle, jak się skazańiec zachowywał ostatniej nocy przed egzekucją. Czy zachował zimną krew, czy też się załamał.

— Kogo to może obchodzić? — spytał Tobolski.

— Zapisujemy ponadto ostatnie życzenia skazańca, co jadł, co pił...

— Obserwacje człowieka w ostatnią noc przed egzekucją — powiedział półgłosem Tobolski. — To musi być okrutna księga. Panie — zwrócił się do dozorca — moim ostatnim życzeniem jest przeczytać ten zeszyt.

— Nie, nie dam panu. Tęby pana zupełnie z nóg zbiło. Niech pan lepiej każe sobie przynieść butelkę wódki, coś dobrego do zjedzenia, o, jakiś befsztyk. — Będzie pan miał z tego o wiele większy pożytek.

— Nie chcę jedzenia. Chcę przeczytać ten zeszyt.

— Przepis zabrania — rozłożył dozorca ręce. — Ale pamiętam dobrze co tu napisane. Jeżeli pan ciękaw, mogę powiedzieć.

— Kto tu siedział przede mną ostatnio?

— Niejaki Henryk Smołağa, robotnik, miał 21 lat

— Kogo on zgładził?

— Zarznął swoją narzeczoną, młodą i ładną dziewczynę.

— Z jakiego powodu?

— Opowiadał, że był zazdrosny i zabił ją w czasie kłótni. Ale sąd mu nie uwierzył, ponieważ ukradł jej cztery złote i złotą broszkę.

(Dalszy ciąg nastąpi)















# Przed wyjazdem na urlop nad morze, w góry lub na letniska

każdy może zaopatrzyć się po tanich cenach w bieliznę damską, męską, dziecięcą, pościelową, chusteczki do nosa i inne materiały. Na wszystkie materiały widzewskie udzielamy 5% rabatu, na konfekcje oraz obuwie 10%. Uskuteczniamy wysyłki PACZEK DO ROSJI SOWIECKIEJ na podstawie specjalnej umowy z przedstawicielstwem Z. S. R. R. Informacje na miejscu.

## Do KOPENHAGI

od 7 do 10 sierpnia

Zapisy i informacje: Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68 i 6.

## Do SZTOKHOLMU

od 8 do 12 września



## Lody PINGWIN — świetne, choć tanie

13 URZĄD SKARBOWY  
W ŁODZI  
Nr. V 47/399/R/37

### Obwieszczenie o licytacji

W myśl par. 83 rozp. Rady Min. z dnia 25. VI 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem pokrycia zaległości podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej podanych ruchomości:

Na dzień 30. VII 1937 r.

54. Zysman Mariem, Północna 16 — pończochy i swetry 1.424.—  
Skład 16  
Kilińsk. 88

31128 Falcman Ajzyk, Kościelna 5 — cytryny, pomarańcze i cebula 965.—

2580 Tenenbaum Mendel, Nowomiejska 15 koronki, taśmy i guma 1.300.—

2427 Mosszkowicz Hersz, Północna 21 — maszyny do wyrobu swetrów, stół i krzesła 650.—

24517 Rozental Chaja, Kościelna 5, art. spożywcze 1.500.—

3340 Tajtelbaum Szymon, Narutowicza 32 „Backin” proszek do pieczenia 6.000 torebek 6.000.—

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 9 rano w miejscu dokonania czynności egzekucyjnych.

Za Kierownika Urzędu Skarbowego  
(-) CZ. OLSZEWSKI  
Kierownik Działu Egzekucyjnego

### POSZUKUJE SIĘ DO WYNAJĘCIA

murowanego magazynu o powierzchni użytkowej 1200 — 1600 m<sup>2</sup>, o obciążeniu użytkowym 850 — 1000 kg. m<sup>2</sup>, z odpowiednim podwórzem. Boshnica kolejowa pożądana. Szczegółowe oferty z podaniem warunków najmu do administracji pisma pod „Przemysłowiec”.

### BIELIZNĘ MĘSKĄ, BONJOURKI, PYJAMY, SZLAFROKI I T. P. ŚCIŚLE PG. MIARY,

WYKONUJE RENOMOWANY MISTRZ BIELIŹNIARSKI  
**Bernard Blumenfeld**  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 73, w podwórzcu, tel. 187-75  
WYKWINTNY KRÓJ. WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE

## Ogłoszenia drobne

### Uzdrowiska

ZAKOPANE pensjonat Wołodziejówka zarząd Singerów ul. Sienkiewicza tel. 1779, Pokoje słoneczne z wodą bieżącą. Południowe tarasy. Nowe umebłowanie. Zadrzewiony ogród. Gry sportowe. Utrzymanie wykwiłtne. Ceny bardzo niskie. 6715—5

### Nauka i wychowanie

SZKOŁA prywatna poszukuje personelu nauczycielskiego. Zgłoszenia: Wolf, Limanowskiego 24, od godz. 4 — 7-iej wiecz.

### Lokale

POKÓJ UMEBLOWANY z wejściem z klatki schodowej, do wynajęcia. Zamenhofska 6, m. 38, I piętro, front.

DO WYNAJĘCIA umebłowany pokój (wszelkie wygody, telefon). Piotrkowska 37, m. 11.

### Różne

INŻYNIER radioelektryk z kapitałem 2000 zł. poszukuje współnika obeznanego z branżą elektrotechniczną z 5000 zł. Oferty sub „Fachowiec”

CZYSZCZE suchym chemicznym sposobem tapety, sufity i ściany. Wiadomość: Zawadzka 6, m. 1, tel. 170-13, czynny od 9 rano do 8 w.

### Kupno i sprzedaż.

OKAZYJNIE sprzedam kredens orzechowy, stół okrągły, 5 krzesel i fotel kryte skórą. Zawadzka 23, m. 51, lewa oficyna, II wejście.

KUPIĘ dywan używany większy lub średni, roboty ręcznej lub maszynowej, lecz nie peraki. Oferty sub „Zaraz gotówka”.

CIECHOCINEK Pensjonat inż. Russakowej i Hollenbergowej willa „WŁASNA” Piłsudskiego 7, tel. 223. Pensjonat przyjmuje zamówienia na sierpień. Informacje w ŁODZI, tel. 245.08.

## PLUSKWIY

wypis bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore-Cimer”. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia: „ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY” Łódź, Al. 1 Maja 4, tel. 222-60

**Wycieczki Kolejowo-Autokarowe DO WIEDNIA PRZEZ AUTOSTRADY ALP 1—15 VIII. zł. 95.— DO PARYŻA I SZWAJCARII na 15 i 30 dni . . . zł. 485.—**

**Do Paryża i na Rivierę** ze zwiedzeniem Salzburga, Verdun, Paryża, Chamonix, Monte Carlo, Mediolanu i Wenecji (do Wiednia koleją, następnie luksusowymi autokarami) **od 1—28 VIII. od zł. 575.—** wraz z wszelkimi kosztami przejazdów, wiz. hoteli, utrzymania, zwiedzania i td. **Ilość miejsc ściśle ograniczona**  
**P. B. P. „ARGOS”**  
Łódź, Piotrkowska 60 ::: tel. 107-86.

PRZYHEMOROIDACH (KRWAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE, BOLE GUZY) CZOPKI MASŁO „VARICOL” GASECKIEGO DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

DR. MED.  
**J. HAJMAN**  
choroby wewnętrzne, mieszka obecnie Aleje Kościuszki 97 (róg Bandurskiego), tel. 163-12  
Przyjmuje od 4.30 do 7-iej po południu

Dr. med. Włodzimierz  
**Zadziewicz**  
STOMATOLOG  
Chor. i chirurgia jamy ustnej i zębów  
Piotrkowska 164 tel. 125-26  
przyjmuje od 3 — 7

Dr. med. **HELLER**  
Spec. chorób wenerycznych, moczopielowych i skórnych  
Traugutta 8. Tel. 179-89  
Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1 pp.

Dr. med.  
**TREPMAN**  
specjalista chorób wenerycznych i skórnych, moczopielowych  
Zawadzka 6, tel. 234-12  
przyjmuje od 8—11 r. 2—4 i 6—9 w. w Lecznicy „OMEGA”  
Główna 9, od 4—6 wiecz.

Podczas obrad 20-go (jubileuszowego) wszechświatowego Kongresu Sjonistów w Zurychu ukazywać się będą specjalne wydania sprawozdawcze (stenogramy obrad)  
**„KONGRESS-ZEITUNG”**  
Gazeta ukazywać się będzie w językach hebrajskim i angielskim. Prenumeratę (12 numerów) na każde wydanie osobno w cenie zł. 6.50 przyjmuje  
Biuro Gazet H. KOZAKIEWICZ, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 53.

Dr. med.  
**S. KANTOR**  
Spec. chorób skórnych i wenerycznych  
UL. PIOTRKOWSKA 90  
tel. 129-45  
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. W niedz. i święta od 8—2.

Dr. med.  
**Dr. J. Nadel**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
POWRÓCIŁ  
przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.  
Andrzeja 4, tel. 228-92

**LECZNICA**  
ze stałymi łózkami  
DLA CHORYCH NA  
uszy, nos, gardło i drogi oddechowe  
Gabinet Rentgena.  
dla prześwietlań i zdjęć  
Piotrkowska 67, tel. 127-81  
9r.—2 p. 5—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski  
Wezwania na miasto.

DOKTOR  
**KLINGER**  
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)  
Andrzeja 2, tel. 132-28  
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12

**Prof. Stanisław Nirnstein**  
Lekcje gry fortepianowej  
Ceny przystępne  
ul. Traugutta 12, m. 17

**Uczcie się zawodu!!!**  
Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:  
Pończosznictwo mechaniczne  
Tkactwo mechaniczne,  
Dzielnictwo mechaniczne  
Wyrób swetrów i rękawiczek.  
Krawiectwo damskie i króje,  
Bielżniarstwo i króje,  
Gorseciarstwo i króje,  
Ondulacja i manicure.  
Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-iej rano do 7-iej wieczór.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamny tekst redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia z dodatkami niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej niż w dodatku. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej niż zagr. 100%.  
Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka Henryk Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.